

Wesoła Siódemka

nr 13 (38)

listopad– grudzień 2022r.



W numerze:

Ciekawe miejsca na Warszawie

**Działania
społeczne**

**Starcie tytanów czyli kolejna
Debata Oksfordzka**

Ciekawostki z życia szkoły

Świąteczna twórczość

Rys. Matylda Laurans, kl. 7d

WSTĘPNIAK

List od redakcji

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy!

Skończyły się ciepłe, słoneczne dni, ale to nie znaczy, że opuszcza nas energia. Listopad i grudzień to przede wszystkim czas wytężonej pracy i cudownej świątecznej atmosfery. Ósmoklasiści znów próbowali swoich sił w zmaganiach z arkuszem i większość wyszła z tej bitwy zwycięsko! Nie samą pracą jednak człowiek żyje i aby urozmaicić sobie pochmurne dni, lubimy się też dobrze bawić. W tym roku z okazji Święta Niepodległości braliśmy udział w grze terenowej, w którą zaangażowani byli wszyscy. Poza tym mieliśmy znów okazję przyjść do szkoły w pizamie, co dla niektórych jest bardzo komfortowe. W listopadzie odbyła się także pierwsza debata, o przebiegu której dowiecie się z naszego sprawozdania. Książka, nad którą pracowali uczniowie podczas warsztatów, została wydana! Jako szkoła bierzemy udział w wielu akcjach, w grudniu króluje Iskierka Radości, ale nie tylko w taki sposób pomagamy innym– więc nie pozostaje nam nic innego jak zachęcić Was do przeczytania naszego najnowszego numeru.

Redakcja



Zdj.: Paulina Lubkowska, kl. 8d

FLESZ

Najważniejsze wydarzenia w skrócie

Dzień Niepodległości

Jak co roku, dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości, podejmujemy w szkole działania. W tym roku w przygotowania mocno zaangażowała się Pani Marysia Ziembicka oraz Pana Łukasz Orzechowski. W obu budynkach uczniowie przygotowali drzwi do niepodległości, które można zobaczyć w naszej fotorelacji. W budynku przy ul. Wojciechowskiego odbyła się gra terenowa, której zwieńczeniem była projekcja filmu Tomasza Bagińskiego.

Redakcja

Debata Oksfordzka

To już drugi rok, gdy podejmujemy się przeprowadzenia debat oksfordzkich w naszej szkole. Koordynatorkami projektu zostały Panie Joanna Możdżyńska oraz Magdalena Krupińska. W debacie, która odbyła się jako pierwsza, pojawił się dość trudny, ale aktualny temat dotyczący mediów. Jak wypadły klasy, które walczyły na argumenty, przekonacie się o tym zaglądając na str. 12.

Redakcja

Piżamowy luz

Po krótkiej przerwie wrócił „piżamowy dzień”. Wszyscy Ci, którzy uwielbiają zabawę i wygodę, mogli tego dnia przyjść do szkoły w swoich ulubionych piżamach i poczuć pełen komfort.

Kilka zdań na temat tego dnia znajdziecie na str. 9.

Redakcja

Pomaganie przez czytanie

To hasło, które towarzyszyło nam podczas kiermaszu książek, zorganizowanym w szczytnym celu. Przekazując książki, których już nie czytamy, mieliśmy okazję zebrać pieniądze na przygotowanie paczek świątecznych dla najuboższych rodzin z naszej szkoły oraz zakup książek w języku ukraińskim. Fotorelację z tego dnia odnajdziecie na str. 13.

Redakcja

Jazda z kryminałem

Tak! To już podsumowanie. Nasi uczniowie trzeci raz pokazali swoje niebywałe umiejętności i talent literacki. Mnóstwo emocji i pozytywnej energii znajdziecie w fotorelacji z uroczystego wręczenia świeżutkich egzemplarzy książek z historiami naszych uczniów. Na spotkaniu, obok mistrza pióra- Marka Stelara oraz dyrektora Pana Przemysława Krześlaka, nie zabrakło Pani Teresy Kaliny oraz Pana Marka Wyrąbkiewicza, który stał się jedną z postaci kilku opowiadań. Nad całością czuwała inicjatorka, pełna pasji polonista Pani Żaneta Juskiewicz. Zajrzyjcie koniecznie na str. 14.

Redakcja



FLESZ

Najważniejsze wydarzenia w skrócie

Laboratoria przyszłości

W ramach programu Laboratoria Przyszłości nasza szkoła otrzymała wsparcie w postaci środków finansowych, które wykorzystano na zakup wyposażenia. Wśród tego zaopatrzenia znalazły się między innymi okulary ClassVR Premium VRP8, drukarka, kamera i wiele innych. Dzięki tej inicjatywie edukacyjnej realizowanej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki we współpracy z Centrum GovTech w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów możemy uczestniczyć w ciekawych zajęciach, które sprzyjają odkrywaniu talentów i rozwijaniu zainteresowań. Jeśli chcecie zobaczyć, jak wyglądają zajęcia z wykorzystaniem wyposażenia, zachęcamy do obejrzenia fotorelacji znajdującej się na str. 21, którą przygotowały p. Ania Pranga oraz p. Monika Janerka– Mischuk.

Redakcja

CODEWEEK 2022

Uczniowie młodszych klas po raz kolejny wzięły udział w społecznej inicjatywie, czyli europejskim tygodniu kodowania. Mnóstwo aktywności, zabawy i nauki. Jeśli chcecie dowiedzieć się jak wyglądało to wydarzenie, informacje znajdziecie na str. 15.

Redakcja

**Miejsce przepiękne magią i duchem tworzenia**

Większość z nas zdaje sobie sprawę jak ważne jest posiadanie pasji w życiu (niejedna rozprawka już na ten temat powstała ;)). A kiedy miejsce, gdzie swoją pasję możemy realizować, znajduje się niedaleko naszego miejsca zamieszkania to tym lepiej.

W tym numerze przedstawiamy Wam miejsce, w którym swoją pasję realizować mogą miłośnicy ceramiki. Pracownia ceramiczna Kermeet mieści się na Warszawie, zdecydowanie niedaleko naszej szkoły. O tym jakie cuda tam powstają przeczytać możecie na str. 6—8 naszego numeru.

Redakcja



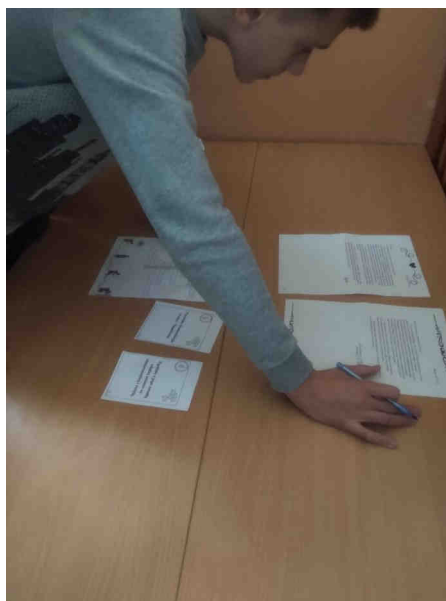
Zdj. Paulina Lubkowska, kl. 8d

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Gra terenowa i nie tylko:)



Gazetka przy ul. Złotowskiej



Gra terenowa

11 listopada uczniowie uczcili Narodowe Święto Niepodległości. Jak co roku udekorowali drzwi do klas informacjami i zdjęciami związanymi z tym świętem, pojawiły się piękne dekoracje i mnóstwo ciekawych wiadomości, szkoła nabrała naprawdę odświeżonego wyglądu. W budynku przy Wojciechowskiego klasy 6 – 8 wzięły udział w grze terenowej „Listy do przodków”. Zaangażowani byli wszyscy uczniowie. Klasy podzielone zostały na grupy, następnie każda z nich otrzymała kartę pracy do wypełnienia. Zadaniem uczniów było przejście wyznaczoną trasą i odnalezienie wszystkich ukrytych punktów oznaczonych kopertami. W kopertach czekały na nich tytułowe „Listy od przodków”. Aby wypełnić krzyżówkę na karcie pracy, należało te listy uważnie przeczytać. Zadanie było o tyle trudne, że listy były pisane ówczesnym językiem i znalezienie potrzebnych informacji nie było łatwe. Wszyscy uczniowie zaangażowali się w grę i chętnie wykonywali zadania, dzięki temu udało się utrwalić wiedzę dotyczącą odzyskania niepodległości. Na zakończenie tygodnia odbyło się podsumowanie gry oraz projekcja filmu Michała Bagińskiego „Animowana historia Polski”.

p. Marysia Ziembicka
nauczycielka historii



Drzwi przy ul. Wojciechowskiego

CIEKAWE MIEJSCA

W NASZEJ DZIELNICY

Pracownia ceramiczna Kermeet - miejsce przepełnione magią i duchem tworzenia.

Na Warszawie od kilku lat funkcjonuje pracownia ceramiczna Kermeet, w której każdy może poznać tajniki sztuki ceramicznej i samodzielnie wykonać kubek, filiżankę, talerz czy też bardziej skomplikowane formy. Pracownię prowadzi pani Katarzyna Krawiec, która pasją do ceramiki została zarażona, gdy była jeszcze małym dzieckiem.

Pani Kasia pochodzi z Chodzieży, która słynęła kiedyś z zakładów ceramicznych z ponad 150-letnią historią. W dawnych czasach prawie cała ludność Chodzieży pracowała w zakładach. Również rodzice i dziadkowie pani Kasi pracowali w zakładach ceramicznych.

Jak wspomina pani Kasia:

- ceramika przewijała się przez cały czas w moim domu. Dziadek przynosił glinę i szkliva, dzięki czemu mogłam lepić najróżniejsze rzeczy jakie przyszły mi do głowy. Potem zabierał moje małe arcydzieła do zakładu i wypalał. Do dnia dzisiejszego zachowały się jeszcze nieliczne egzemplarze mojej dziecięcej twórczości.

Przygodę z dzieciństwa pani Kasia kontynuowała już w dorosłym życiu. Otrzymała wykształcenie ceramika chemika o specjalizacji technologia ceramiki.

- Doświadczenie zdobywałam w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu. Uczyłam się wszystkiego, począwszy od produkcji cegieł i kończąc na tworzeniu porcelany – dodaje Pani Kasia.

Następnie wybrała wykształcenie, co prawda nie związane

z wykonywanym zawodem, ale umożliwiające pracę z dziećmi, którą bardzo kochała. Otrzymała wykształcenie pedagogiczne i przez kilka lat pracowała w jednej ze szczecińskich szkół, zarażając swoją pasją uczące się tam dzieciaki. Wprowadziła tam zajęcia ceramiczne, które umożliwiły rozwijanie wyobraźni twórczej dzieci.

Otwarcie pracowni na Warszawie było impulsem. Pani Kasia postanowiła podzielić się swoją pasją nie tylko z dziećmi. Swoją dawną pasję zamieniła na obecnie wykonywany zawód. Tak powstała pracownia, która z roku na rok przyciąga nie tylko dzieci i młodzież, ale także ich rodziców.



CIEKawe Miejsca

W NASZEJ DZIELNICY

Pracownia dla osób przekraczających próg jest magicznym miejscem.

To tu pracując z gliną każdy ma do czynienia z trzema żywiołami. Wodą i powietrzem, które zapewniają glinie plastyczność i możliwość ukształtowania dowolnej formy oraz ogniem, który w specjalnym do tego celu piecu, utrwala stworzone przez nas kształty i formy. Cały proces jest dość czasochłonny i trwa około 3-4 tygodnie.

- Dzieci często są zdziwione, że nie mogą swojej pracy zabrać od razu do domu – mówi pani Kasia.

Sam proces przemiany gliny, również jest zaskakujący. Kiedy praca schnie glina robi się jaśniejsza i staje się bardzo krucha (nawet przy lekkim dotknięciu może ulec zniszczeniu). Następnie po wyschnięciu wkładana jest do pieca i wypalana na tzw. biskwit. Glina zmienia barwę staje się twardsza. Kolejnym etapem uwielbianym zarówno przez dzieci, jak i dorosłych jest szkliwienie. Do zdobień wykorzystywane są specjalne szkliwa dla ceramiczków, angoby czy też pastele i szkielka ceramiczne. Szkliwa są zarówno matowe jak i połyskliwe. Niektóre szkliwa mogą dawać efekt kamienia, czy też betonu.

Wszyscy uwielbiają bawić się tutaj zarówno fakturą, strukturą oraz kolorem gliny czy też kolorem stosowanych szkliw.

Po szkliwieniu prace trafiają ponownie do pieca, gdzie uzyskujemy ostateczny efekt swojego dzieła (a każda praca jest inna i wyjątkowa).

Pracownia ceramiczna jest znana daleko poza Szczecinem. Co roku odwiedzają panią Kasię goście z Hiszpanii, Belgii, Niemiec czy też Anglii.

Pracownia ceramiczna jest więc miejscem

gdzie każdy realizuje własne projekty, tworząc unikalne i oryginalne przedmioty umilające naszą codzienność.

Jak mówi pani Kasia:

- każdy może ubrudzić swoje ręce wyruszając w nową ceramiczną przygodę i odkrywając magiczny świat ceramiki pełen tajemnic. Sami tworzymy niepowtarzalne kształty wykorzystując tylko naszą pomysłowość, kreatywność i wyobraźnię. Nie ma znaczenia doświadczenie, gdyż każdy na swoim poziomie jest w stanie stworzyć prawdziwe dzieło sztuki.

Według pani Kasi, sztuka to wszystko co nas otacza w życiu. Oczyszcza nas umysł, umożliwia nam otwarcie na coś nowego, coś co siedzi głęboko w naszej duszy i wyobraźni. Dlatego wszystkie wyroby są indywidualne, powstają z naszych serc i z pracy naszych rąk. Potrzebujemy tylko do tego odpowiedniego materiału – gliny, a stworzymy z niej prawdziwe arcydzieło.

Twórczość ceramiczna jest różnorodna i bogata w kształty, gdyż każdy z nas inaczej postrzega kształty tworząc chociażby dzbanek, wazon, talerz, donicę czy też kota – dodaje pani Kasia.

Przez pracownię przewija się więc wielu artystów, zarówno tych małych jak i tych dużych. Wielu uważa, że czas jest tutaj w ruchu „slow”.



CIEKAWE MIEJSCA

W NASZEJ DZIELNICY



Przygotowanie i zdjęcia własne :
Paulina Lubkowska, kl. 8D

DZIAŁANIA SPOŁECZNE

Maraton pisania listów

Luis, Aleksandra, Yren i Marianna mieszkają w różnych krajach a nawet na różnych kontynentach. Co je łączy? 12 grudnia w ramach Amnesty International wystąpiliśmy w ich obronie i wspólnie napisaliśmy do władz z żądaniem przestrzegania praw człowieka. Kilka dni później, podczas kiermaszu „Słodkości dla wolności” zebraliśmy pieniądze na znaczki pocztowe. Koperty powędrują do 3 krajów: Kuby, Rosji i Paragwaju. To pierwszy maraton zorganizowany w naszej szkole, ale na pewno nie ostatni.

p. Magda K.



Uczniowie w trakcie pracy

Szkolny Dzień Piżamy

W dniu 30.11. 2022r. w naszej szkole odbył się Dzień Piżamowy. Uczniowie wszystkich klas bardzo rzetelnie przygotowali się do tego dnia. Na korytarzach naszej szkoły podczas przerw królo-

wały jednorożce, kolorowe pluszowe piżamy z kapturami, z których zwisały się śmieszne królicze uszy czy też krowie rogi. Wśród kolorowych piżam wyróżniały się tradycyjne piżamy ze spodniami w czerwoną kratę. Całości dopełniały kapcie z figlarnie patrzącymi oczami i promiennymi uśmiechami.

Dzień ten był wyjątkowy. Każdego ucznia czy też nauczyciela kolorowe korytarze wprawiły w doskonały nastrój.

Paulina Lubkowska, kl. 8d



Uczniowie klasy 7d

DZIAŁANIA SPOŁECZNE

KARTKA DLA SENIORA WSZYSCY JESTEŚMY WAŻNI

W naszej szkole organizuje się wiele pięknych akcji charytatywnych. Jednakże szczególnie bliska mojemu sercu była akcja „Kartka dla Seniora”. W tym świątecznym czasie, ciągłej bieganinie za prezentami, zakupami i porządkami zapominamy o osobach starszych i samotnych, często nie mających nikogo bliskiego, kto mógłby z nimi spędzić ten wyjątkowy czas lub po prostu złożyć serdeczne życzenia świąteczne.

Dla ludzi starszych i samotnych ten właśnie czas jest najtrudniejszy. Najdotkliwiej odczuwają swoją samotność, często obserwując roześmiane i szczęśliwe rodziny.

Akcja „Kartka dla Seniora” jest dla nich jak mały promyczek szczęścia i radości. W tym szczególnym czasie także mogą poczuć się ważni i potrzebni oraz, że ktoś z serdecznością o nich pomyślał.



DZIAŁANIA SPOŁECZNE



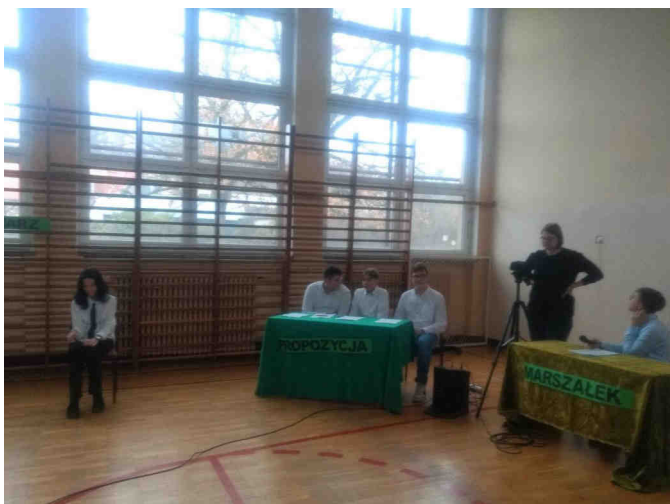
Przygotowanie i zdjęcia
Paulina Lubkowska, kl. 8D



DEBATA OKSFORDZKA

Jak kulturalnie dyskutować

Najważniejszym celem Debaty Oksfordzkiej jest przygotowanie mówców do jasnego wyrażania swoich argumentów. Ten rodzaj wystąpienia publicznego ma uczyć cierpliwości i pewności siebie, a także logicznego podważania argumentów przeciwników oraz uważnego słuchania się podczas wystąpienia.



Przygotowania do debaty

Dnia 25 listopada odbyła się Debata Oksfordzka klasy 8e i 8b. W odpowiednim przygotowaniu się pomagały nauczycielki, pani Edyta Jaz (klasie 8e) oraz pani Monika Trzeciak (klasie 8b). Rozważano nad stwierdzeniem: "Media oślepiają społeczeństwo". Klasa 8b była stroną propozycji, której zadaniem było bronić tezy. Przeciw niej była klasa 8e, która wystąpiła z ramienia opozycji. Na początku wydawało się, że propozycja zyskała przewagę, twierdząc, że media potrafią podać fałszywe informacje oraz zniekształcony obraz rzeczywistości. Przedstawiciele drużyny propozycji mieli również duże wsparcie ze strony publiczności, co na początku dawało im przewagę. Opozycja broniła się m. in. tym, że powinno się korzystać z informacji pochodzących od doświadczonych dziennikarzy, sprawdzać czy wiadomości, które znajdujemy pochodzą z wiarygodnych źródeł. Poza tym przedstawiciele opozycji przedstawili bardzo dużo trafnych przykładów, czym zyskali nie tylko przychylność publicz-

ności, ale także jury. Dzięki temu opozycja wyraźnie umocniła swoją pozycję.

Po wystąpieniu obu drużyn oraz wymianie zdań podczas pytań zadawanych przez obie strony, rozpoczęło się sumowanie punktów przez jury w którym zasiedli: pan dyrektor Przemysław Krześlak, pani wicedyrektor Marzenna Sikorska oraz pani Żaneta Juskiewicz. Publiczność również brała udział w głosowaniu. Po wyrażeniu swojej opinii przez jurorów, Marszałek podlicza punkty przyznane przez nich z głosami publiczności. Ostatecznie debatę wygrała klasa 8e.

Oliwia Iwaszkiewicz, kl. 8e



Jury



Marszałek oraz przedstawiciele propozycji i opozycji

POMAGANIE PRZEZ CZYTANIE

Kiermasz książek

Kiermasz Książek **Pomaganie przez Czytanie** zakończył się sukcesem i pozwolił poczuć uczniom, organizującym go wraz ze mną, dużą satysfakcję. Sprzedaliśmy ponad 1000 używanych książek w ciągu dwóch dni.

Każdy mógł nabyć ciekawe pozycje za symboliczną cenę: 10, 5, 2 zł, a nawet 50 groszy.

Dziękujemy wszystkim, którzy przekazali nam swoje książki do sprzedaży. Niektóre tytuły były naprawdę cenne. Moja domowa biblioteczka również się znacznie uszczupliła. I dobrze, bo książki są do czytania, a nie do stania na półkach i zbierania kurzu :)

Za uzyskane pieniądze przygotowujemy wraz z TPD paczki świąteczne dla najuboższych rodzin z naszej szkoły, a także zakupimy książki w języku ukraińskim do naszej biblioteki.

Już myślę o zorganizowaniu kolejnego kiermaszu książki:-D

Anna Tytonik



Kiermasz w budynku przy ul. Złotowskiej



JAZDA Z KRYMINAŁEM

Finał

Po raz trzeci... sięgnęli po swoje ostre pióra i stworzyli coś niesamowitego.

Laureaci trzeciej już inicjatywy pisarskiej „Jazda z kryminałem” spotkali się na uroczystym wręczeniu wydrukowanych egzemplarzy w szkolnej auli Szkoły Podstawowej nr 7. Zaczęliśmy od podziękowań dla wspierających osób, dzięki którym realizacja tego przedsięwzięcia była możliwa.

Najważniejsze jest zawsze to pierwsze: TAK. Dzięki Teresie Kalinie nasze marzenia stały się cudowną rzeczywistością. Słowa zamieniły się w prawdziwe książki. Ogromnie dziękujemy!

Nie byłoby tych warsztatów i w konsekwencji książki, gdyby nie nasz słynny autor kryminałów – Marek Stelar – ogromne dzięki i czekamy na jeszcze więcej wspólnych wrażeń!

Podziękowania wędrują także do naszych Partnerów i Sponsorów.

p. Żaneta Juskiewicz
nauczycielka języka polskiego



EUROPEJSKI TYDZIEŃ KODOWANIA CODEWEEK 2022

Codeweek jest dla wszystkich!

Po raz kolejny dołączyliśmy do miliona uczestników. Każda klasa zorganizowała własne wydarzenie i wzięła udział w różnych aktywnościach, które były okazją do ćwiczenia logicznego myślenia, rozwijania kreatywności i kompetencji cyfrowych, umiejętności rozwiązywania problemów, współpracy przy programowaniu oraz innych działań związanych z technologią, bo to właśnie ma na celu ta inicjatywa.

Klasy podczas tygodnia kodowania grały w gry planszowe, kodowały rysunki i układały obrazki na macie edukacyjnej, pracowały w środowisku Scratch - tworzyły proste skrypty w których duszek klonował się i zmieniał kolory, rysowały figury geometryczne, rozety, zmieniali tło, wprawiali swoje duszki w ruch, układały dialog między duszkami. Dzieci programowały przy użyciu tabletów i gry Scottie go, bawiły się w kolorowe kodowanie z wykorzystaniem klocków i kubeczków, przedstawiały trasę w postaci kodu na strzałkach, stworzyły swoją grę na macie do kodowania, układały kod trasy do określonego celu na macie.

Dzieci rozpoczęły swoje pierwsze działania w aplikacji code.org, otrzymały kody do platformy, uczyły się na kursach programować na różnych poziomach.

Podczas tego tygodnia poznawaliśmy tajniki programowania. Czasem było trudno, a czasem zabawnie. Wspólnie dochodziliśmy do różnych rozwiązań i dzieliliśmy się pomysłami. Podczas zabaw i zadań pokonywaliśmy trudności.

p. Anna Rachwał



Choć grudzień i Święta Bożego Narodzenia już za nami, to nadal pozostajemy w klimacie zimowym i myślimy, że wszyscy z chęcią wrócą pamięcią do czasu przedświątecznej krzątaniny a zebrane i przedstawione poniżej przez naszą redakcyjną Koleżankę pomysły wykorzystają przed kolejnymi świętami.

ŚWIĄTECZNA TWÓRCZOŚĆ

Świąteczny czas to magiczny okres, na który czekamy cały rok.

Atmosferę świąteczną widać już wcześniej w małych sklepach, na targowiskach czy też w galeriach handlowych.

W domach rozpoczyna się „gorący okres”. Sprzątanie, gotowanie, pieczenie różnych potraw oraz szukanie prezentów dla najbliższych. Po domach roznosi się cudowny zapach pieczonych pierniczków.



W tym czasie chcemy aby nasz dom także wyglądał odświeżenie. Wracając do domu chcemy również znaleźć się w magicznym miejscu i poczuć ducha Święt.

Może w takim razie czas samemu uszyć Mikołaja.



Pracy mnóstwo, często mogą być pokute igielkami paluszki, ale jaki EFEKT!

Można także puścić wodze wyobraźni i samemu ulepić z gliny świątecznego krasnala.



Dzięki naszym pomysłom powstają prawdziwe cudenka, które przepięknie ozdobią nasz dom.

Pomysłów może być wiele. Każdy z nas dzięki wielkiej wyobraźni może stworzyć prawdziwe arcydzieła wprowadzające do naszego domu świąteczną atmosferę i dając nam radość z samego tworzenia.

Przygotowanie i zdjęcia własne :
Paulina Lubkowska, kl. 8D.

O SPOTKANIU Z ZOŚKĄ... - OPOWIADANIE

Wróciłam do domu z zakupami. Odłożyłam je na stół w kuchni i w tej samej chwili do drzwi ktoś zadzwonił. Poszłam je otworzyć, a tam stał listonosz z listem zaadresowanym do mnie. Nie zdziwiło mnie to, bo myślałam, że to od mojej siostry, ale po przeczytaniu kto jest nadawcą listu trochę byłam zaskoczona. List był od Stanisława Broniewskiego, który kierował „Szarymi Szeregami”.

W liście była zamieszczona informacja o przeniesieniu mnie do „Grupy Szturmowej” dowodzonej przez Tadeusza Zawadzkiego. Zawarta była również informacja kiedy i gdzie mam się pojawić na pierwszym tajnym spotkaniu grupy.

27 września około godziny dziewiętej rano pojawiłam się w wyznaczonym miejscu, to jest przy ulicy Mickiewicza w Warszawie. Po chwili weszłam i skierowałam się schodami w dół do niewielkich rozmiarów piwnicy. Tam od razu zostały sprawdzone moje dane, a następnie zostałam zaprowadzona do dowódcy grupy. Usłyszałam męski miły głos za mną i zobaczyłam chłopka o dziewczęcej urodzie, o delikatnych rysach twarzy, jasnoniebieskich oczach oraz blond włosach.

- Cześć, jesteś nowa? – zapytał Tadeusz.

- Tak, będzie jeszcze ktoś nowy, czy tylko ja? – zapytałam lekko drżącym głosem, sama nie wiedząc dlaczego.

-Jeszcze sporo będzie osób. Nowych i tych starych – odpowiedział cicho się śmiejąc.

Po niedługim czasie przyszło więcej osób. Większość ze sobą rozmawiała, głośno się śmiejąc, lecz w pewnym momencie wszyscy ucichli. Odezwał się ktoś niskim tonem. Na początku nie mogłam zorientować się czyj to głos, ale po chwili już wiedziałam.

- Witam wszystkich. Jestem Tadeusz, a mój pseudonim to „Zośka”. Teraz proszę, aby nowe osoby podały swoje imię i pseudonim.

Wszyscy mówili po kolei, aż przyszła kolej na mnie.

- Nazywam się Maria i mój pseudonim to Mela – powiedziałam.

Następnych kilka osób po mnie przedstawiło się i ponownie Zośka zaczął mówić.

- Dziękuję. Osoby, które doszły do grupy, na początek będą miały niestety ciężkie zadanie.

Trochę mnie to przeraziło, ale na szczęście wcześniej brałam już udział w różnych akcjach, więc miałam już jakieś nieduże doświadczenie.

-1 października przez most w zachodniej części Warszawy będzie przejeżdżał pociąg z bronią i z artylerią niemiecką. Ich celem będzie zniszczenie Zamku Królewskiego. Sam prezydent Warszawy, Stefan Starzyński, prosi nas abyśmy ich zatrzymali, aby nasi żołnierze mogli się przygotować do walki.

Zośka na chwilę przerwał swoją wypowiedź, a po chwili zaczął przedstawiać plan zniszczenia pociągu:

- Przez te kilka dni będziemy się przygotowywać do zniszczenia transportu, poprzez wysadzenie mostu.

Następnie Zośka mówił kto będzie odpowiedzialny za co. Mnie przypadło bardzo ciekawe zadanie. 30 września miałam pojechać z nim i z Alkiem obejrzeć miejsce, w którym planowano wysadzić most, tak aby w odpowiednim miejscu założyć ładunki wybuchowe.

Trzy dni później około godziny siódmej wieczorem pojechaliśmy obejrzeć teren. Alek chodził po okolicy, aby znaleźć odpowiednie miejsce do ukrycia broni i ładunków wybuchowych, natomiast ja i Zośka chodziliśmy w pobliżu mostu, którym miał przejeżdżać następnego dnia pociąg. Po dłuższym przyglądaniu się miejscu Zośka zaczął mówić:

- Brałaś już udział w jakiejś akcji?-zapytał.
- Tak, byłam kilka miesięcy w innej grupie szturmowej – odpowiedziałam.
- Brałaś udział w dużych akcjach czy raczej małych? – zapytał Tadeusz.
- W różnych. Czasem to były małe akcje takie jak ściąganie flag, a czasem duże takie jak ta – oznajmiłam.

Po chwili namysłu Zośka powiedział:

- W jutrzejszej akcji razem ze mną, kilkoma innymi ludźmi z naszej grupy i Rudym, moim przyjacielem, będziesz na przodzie atakować przejeżdżający pociąg. Tylko pamiętaj, nic nie robisz bez rozkazu!

Pokiwałam głową, po czym zapytałam:

- O której będzie przejeżdżał pociąg?
- O godzinie dziewiątej wieczorem. Zbiórka będzie w naszej piwnicy o godzinie dziesiątej rano – odpowiedział Zośka.

Nadszedł ten dzień. Dzisiaj mieliśmy wysadzić most, po którym miał jechać niemiecki pociąg. Już parę minut po dziesiątej wyruszyliśmy kilkoma samochodami na miejsce, w którym mieliśmy czekać na pociąg. Przez ten czas wszyscy, wraz ze mną, przygotowywali broń i ładunki. Mało kto wyglądał na zestresowanego, ale mnie od rana ogarniał okropny strach i stres. Sama nie wiedziałam dlaczego tak się dzieje, miałam za sobą już wiele akcji, przy których takich silnych emocji nie odczuwałam. Starałam się na tym nie skupiać, ponieważ miałam dużo rzeczy do zrobienia.

Około dwudziestej ustawiliśmy się już na naszych pozycjach i czekaliśmy w gotowości. Po dwóch godzinach zobaczyliśmy nadjeżdżający z opóźnieniem pociąg. Zośka krzyknął „na pozycje” i wszyscy z bronią w gotowości ustawili się na wyznaczonych miejscach. Kilku chłopaków trzymało w ręku granaty, które natychmiast rzucili w pociąg będący blisko nas. Kilkunastu gestapowców wyskoczyło z pociągu i zaczęło do nas strzelać, na co my również odpowiedzieliśmy tym samym.

- Wszyscy strzelać!– wrzasnął Zośka.

Gestapowcy nie dawali za wygraną. Niektórzy wciąż do nas strzelali, a reszta chowała się za pociągiem. Po zabiciu kilku niemieckich żołnierzy, kilka osób z naszej grupy dostało się do pociągu i zaczęło wyjmować niemiecką broń.

Reszta gestapowców, którzy wcześniej się chowali za pociągiem, zaczęło strzelać do reszty grupy. Zośka, widząc, że nie jest dobrze zaczął wydawać kolejne rozkazy:

- Chować się i zza drzew strzelać! Rzucać granaty!

Po tych rozkazach sytuacja się trochę poprawiła, natomiast zostało jeszcze dwóch gestapowców. Zośka po chwili namysłu krzyknął:

- Grupa atakująca okrążyć pociąg i strzelać!

Szybko pobiegłam na przód pociągu i zaczęłam strzelać jak najlepiej tylko potrafiłam. Po paru minutach strzelaniny pozostał tylko jeden niemiecki żołnierz.

W pewnym momencie usłyszałam jak ktoś krzyczy. To był Rudy.

- Zośka, Mela chować się! – krzyczał tak głośno jak tylko potrafił.

Oboje szybko schowaliśmy się za kamienie w pobliżu torów, gdzie zauważyliśmy, że przybyło wsparcie dla niemieckich żołnierzy. Nie wiedzieliśmy co robić, jednak z dala ujrzelśmy, że reszta grupy zabrała już całą broń i zapakowała ją do samochodów. Zośka szybko powiedział:

- Musimy przebiec z tyłu pociągu, tak aby nas nie zauważyli. Jak nas zauważą to strzelamy i staramy się uciec do samochodu.

Nie wiedząc co się dzieje pobiegłam za Zośką, ale niestety gestapowcy nas zauważyli. Zaczęliśmy strzelać. Starając się uciec poczułam przeszywający ból w prawym ramieniu. Ktoś we mnie strzelił. Prawie krzycząc z bólu pobiegłam jak najszybciej za Zośką, następnie wsiedliśmy do auta i odjeżdżając odpaliliśmy ładunki zamocowane na moście, niszcząc go doszczętnie. W samochodzie Zośka opatrzył moją rękę.

Po kilkunastu minutach dojechaliśmy do naszego miejsca zbiórki, gdzie kilka osób zaczęło szybko przenosić skradzioną niemiecką broń. Reszta, w tym ja, Zośka, Rudy i Alek, zeszliśmy do głównej części piwnicy, aby ochłonąć i nacieszyć się akcją, która zakończyła się sukcesem.

Po kilku dniach ramię już tak nie bolało, a my przygotowywaliśmy się do kolejnej akcji, ale tym razem mniejszej. Wszyscy podchodzili do przygotowań z ogromnym entuzjazmem po poprzedniej, dobrze zakończonej akcji. Co prawda dopiero byłam na pierwszej akcji z „Grupą Szturmową” pod dowództwem Zośki, ale jestem bardzo wdzięczna, że tutaj trafiłam.



Paulina Lubkowska, kl. 8d

Tadeusz Zawadzki—”Zośka”, podporucznik Armii Krajowej, komendant Grup Szturmowych na terenie Warszawy, jeden z głównych bohaterów książki „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego.

Źródło: www.wikipedia.pl

(NIE) WAŻNE, ALE CZY NA PEWNO?!

Odpoczynek powinien być codziennym elementem dnia każdego z nas. Dzięki niemu mamy energię do wykonywania codziennych czynności. Często wydaje nam się, że brakuje czasu lub jest do zrobienia coś o wiele ważniejszego. Ale czy na pewno odpoczynek nie jest istotny?

Czym jest odpoczynek?

Odpoczynek to przerwa od wysiłku psychicznego lub fizycznego. Zazwyczaj odpoczywamy, wykonując coś, co sprawia nam przyjemność. Wyróżniamy dwa rodzaje odpoczynku: czynny i bierny. Odpoczynek czynny to aktywność fizyczna sprawiająca nam przyjemność. Może to być np.: bieganie, piłka nożna, siatkówka czy joga. Z kolei bierny odpoczynek jest stateczny, niewymagający ruchu. Będzie to np.: czytanie książki, sen albo medytacja. Odpoczynek powinniśmy dobrać zgodnie z tym czy jesteśmy zmęczeni fizycznie, czy psychicznie. Przykładowo, jeżeli cały dzień się uczyliśmy to lepszy będzie dla nas odpoczynek czynny, taki jak np.. Spacer. Z kolei będąc po ciężkim treningu, lepiej sprawdzi się oglądanie filmu lub sen.

Odpoczynek, a codzienność

Odpoczynek ma ogromny wpływ na nasze codzienne funkcjonowanie. Badania naukowe pokazują, że nawet 20 minut odpoczynku może znacząco poprawić naszą produktywność. W związku z tym warto się zastanowić, czy jeśli jesteśmy bardzo zmęczeni, a mamy dużo nauki, to nie lepiej będzie sobie zrobić chwilę przerwy, zamiast próbować na siłę się czegoś nauczyć? Warto wspomnieć o tym najważniejszym wypoczynku w naszym życiu, czyli śnie. Wielokrotnie wydaje nam się, że lepiej spędzić całą noc przy biurku, ucząc się do testu, który ma się następnego dnia. I tutaj popełniamy ogromny błąd, często „zarywając nocki”. W takich sytuacjach rzadko kiedy jesteśmy w stanie skoncentrować się na tyle, aby nauka była efektywna. Nie zapewniając sobie odpowiedniej ilości odpoczynku, musimy liczyć się z konsekwencjami. Z czasem nie będzie to tylko uczucie zmęczenia czy problemy z koncentracją. Badania medyczne i psychologiczne pokazują, że długotrwały brak odpoczynku zwiększa ryzyko infekcji, a także prowadzi do wyczerpania.

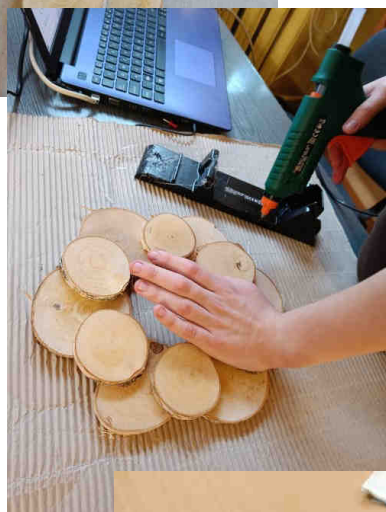
Odpoczynek a lenistwo

Wielu myli odpoczynek z lenistwem, uważa, że to dwa zbliżone znaczeniem pojęcia. Nic bardziej mylnego. Lenistwo to niechęć do wykonywania czynności, skutkująca przedłużeniem nieproduktywnego spędzania czasu. Z kolei odpoczynek ma na celu regenerację do wykonywania obowiązków i innych czynności. Różnica jest duża i bardzo widoczna.

Odpoczynek to konieczność

Każdy z nas zasługuje na bez względu na to czy dany czas poświęcił na grę na podwórku czy pisanie sprawdzianu. Jest to bardzo istotny element naszego życia, a powodem do dumy nie powinna być cała no spędzona na grach komputerowych. Nie powinno być to coś, na co potrzebujemy przyzwolenia od samych siebie. Czując zmęczenie i spadek koncentracji nie należy sobie utrudniać, a po prostu dać sobie możliwość regeneracji. Ilość snu i odpoczynek to podstawa zdrowego życia i fizycznego.

Emilia Fiedorowicz, kl. 8a



ULUBIONA KSIĄŻKA

„II wojna światowa. Infografiki”.

Tym razem chciałbym dla was zrecenzować książkę, która jest bardzo ciekawa, szczególnie dla osób interesujących się historią.

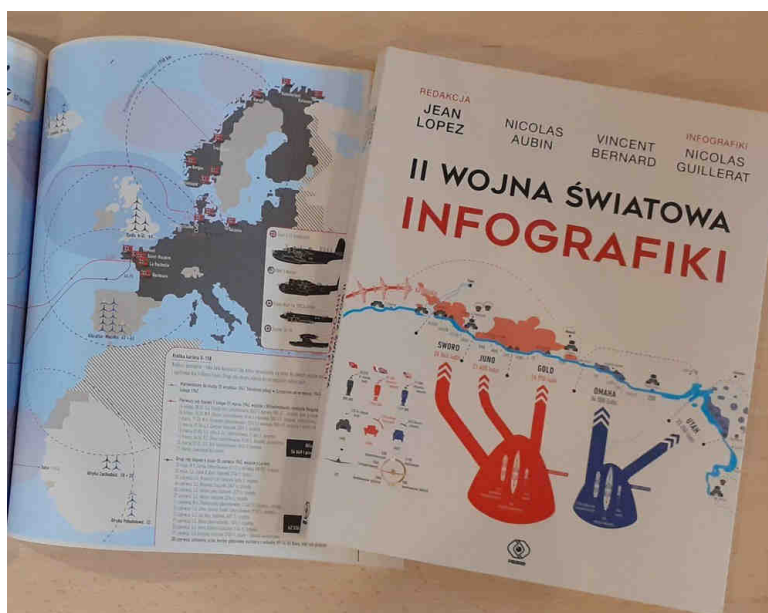
"II wojna światowa. Infografiki", bo tak brzmi jej tytuł, to pozycja, która przedstawia wiele szczegółów dotyczących drugiej wojny światowej w prosty, zrozumiały sposób. Autor korzysta z bogatej ilustracji i infografik, aby przedstawić trudne zagadnienia związane z wojną, co pozwala na lepsze zrozumienie skomplikowanych konfliktów i bitew.

Książka skupia się na różnych aspektach wojny, od przyczyn jej wybuchu, przez strategie i taktyki, aż po skutki dla ludzi i państw. Autor przedstawia nie tylko najważniejsze bitwy, ale również mniej znane wydarzenia, co pozwala na poznanie pełniejszego obrazu wojny.

Warto zwrócić uwagę na staranność z jaką zostały przygotowane ilustracje, które są nie tylko estetyczne, ale również bardzo szczegółowe i przejrzyste. Autor korzysta z ciekawych infografik, które prezentują liczby, fakty i statystyki, co pozwala na lepsze zrozumienie skali i zasięgu konfliktu.

"II wojna światowa Infografiki" to pozycja, która jest interesująca nie tylko dla tych, którzy chcą poznać szczegóły dotyczące drugiej wojny światowej, ale również dla tych, którzy chcą poznać historię w ciekawy i innowacyjny sposób. To pozycja, która z pewnością przypadnie do gustu zarówno młodszemu jak i starszemu czytelnikowi.

Jan Guillemant, kl. 8e



Źródło: Internet

NOWE ŻYCIE W NOWYM MIEŚCIE

(OPOWIADANIE O WYPRAWIE DO BOSTONU)

CZĘŚĆ PIERWSZA

Od rana nie wiedziałam za co się zabrać. Była 4.30 i po 2 godzinach snu nie wiedziałam co się dzieje, a musiałam się spakować i dojechać na lotnisko. Zaczęłam od pakowania ubrań i kosmetyków do dwóch walizek, a resztę rzeczy włożyłam do plecaka. Zeszłam na dół, gdzie moja siostra Kaylie jadła śniadanie, będąc praktycznie gotowa do wyjścia. Przecierając oczy podeszłam do lodówki, ale gdy tylko spojrzałam na niespakowane jeszcze jedzenie ułożone na półkach, zrobiło mi się niedobrze i czułam, że ze stresu nie dam rady niczego przełknąć. Moja siostra wiedząc, że bardzo się tym wszystkim denerwuję nie naciskała bym cokolwiek zjadła, za co jej w myślach podziękowałam.

Gdy wybiła 7.00 razem z siostrą wzięłyśmy wszystkie torby i wyszłyśmy z naszego mieszkania, nie obracając się za siebie. Po 40 minutach jazdy taksówką dojechałyśmy na lotnisko. Załatwiłyśmy wszystkie formalności i weszłyśmy na pokład samolotu. Obydwie bałyśmy się, co nas czeka w nowym miejscu, ale jednocześnie cieszyłyśmy się, że możemy opuścić to miejsce i zacząć nowe życie.

Po niecałych 4 godzinach lotu doleciałyśmy do Bostonu. Trochę zajęło nam odnalezienie się na miejscu, ale kiedy tylko nam się udało, poszłyśmy w kierunku miejsca postoju taksówek i pojechałyśmy w stronę naszego nowego domu.

Po 20 minutach dotarłyśmy na miejsce. Kiedy tylko wysiadłyśmy z samochodu ujrzałyśmy nasz nowy dom. Znajdował się na obrzeżach Bostonu w cichej okolicy, w której było wiele starych domów. Moja siostra patrzyła na budynek jakby niedowierzała, że jest to teraz nasz dom. Też się tak czułam, ale moja ciekawość i podekscytowanie wygrały i natychmiast zaciągnęłam Kaylie do środka. Po wejściu ujrzałyśmy nieduży, ale przepiękny salon z ogromną kanapą, o wiele wygodniejszą w porównaniu z naszą poprzednią. Po prawej stronie znajdowała się kuchnia z drewnianym stołem, a obok niej była łazienka.

Po szybkim obejrzeniu dolnej części budynku pobiegłam schodami na górę, aby zobaczyć swój pokój. Początkowo stanęłam w niedługim korytarzu, gdzie znajdowały się trzy pary drzwi. Nie wiedziałam, które prowadzą do mojego pokoju, ale po chwili przyglądania się ujrzałam na dwóch parach drzwi litery, które były początkami naszych imion. „S” jak Sarah i „K” jak Kaylie. Bez chwili namysłu od razu pobiegłam do drzwi wskazujących, że to mój pokój i otworzyłam je. Moim oczom ukazał się przepiękny pokój z ogromnym oknem, wielkim łóżkiem, nowoczesnym biurkiem, szafą i cudnym lustrem. Nie mogłam uwierzyć, że będę tutaj teraz mieszkać. Odwróciłam się i zobaczyłam Kaylie uśmiechającą się tak szczerze, jak chyba nigdy nie widziałam.

- Podoba ci się? – zapytała dalej się uśmiechając.
- Taak! Bardzo! – odpowiedziałam, próbując się nie rozpłakać.

Siostra podeszła i przytuliła mnie. Obie zaczęłyśmy płakać.

- Chodź, pójdziemy jeszcze zobaczyć mój pokój - powiedziała Kaylie.

Kiwnęłam głową i poszłyśmy w stronę drzwi z literą „K”. Weszłyśmy i obydwie znowu się szeroko uśmiechnęłyśmy. W pokoju Kaylie znajdowało się wielkie łóżko, szafa, komoda, biurko i podobne lustro do mojego.

Po obejrzeniu pokoi i reszty domu zjadłyśmy posiłek i wybrałyśmy się na spacer po okolicy i po zakupy, głównie spożywcze. Kiedy wróciłyśmy z powrotem do domu obejrzałyśmy jakiś film i byłyśmy tak zmęczone, że poszłyśmy spać. Obudziłyśmy się o 9.00 rano, zjadłyśmy śniadanie i zaczęłyśmy rozpakowywać wszystko z kartonów i walizek. Było tego sporo, więc zrobiłyśmy sobie przerwę, aby się przejść do centrum. Byłyśmy w restauracji i w kilku sklepach. Po naszej przechadzce wróciłyśmy i znowu zabrałyśmy się do rozpakowywania. Skończyłyśmy przed 21.00, znowu obejrzałyśmy jakiś film i zasnęłyśmy.

*

Dzisiaj był poniedziałek co wiązało się z pójściem do nowej szkoły. Na szczęście było to rozpoczęcie roku szkolnego, więc się trochę mniej martwiłam. Jednak gdzieś z tyłu głowy trochę się bałam, co ludzie mogą o mnie pomyśleć albo, że mogę zrobić coś głupiego i od pierwszego dnia będę uważana za niezdarę.

Lekko spanikowana pojechałam autobusem o 7.30 do szkoły. Jechałam około 15 minut, więc miałam nawet blisko. Starając nie zwracać na siebie uwagi, weszłam do dużego (niestety) budynku z ogromnym napisem na zewnątrz „Liceum nr 87” i podeszłam do ogromnej korkowej tablicy, gdzie wisiała rozpiska, gdzie dana klasa ma lekcje. Wiedziałam tylko, że będę chodziła do 2A, więc znalazłam na tablicy salę, do której muszę się udać na rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Szybko do niej podeszłam i stanęłam obok drzwi. Nie patrzyłam za bardzo na ludzi, czekając tylko na dzwonek oznajmujący, że czas rozpocząć ten „cyrk”. Na moje szczęście zadzwonił szybciej niż się spodziewałam i wszyscy weszliśmy do sali z numerem 38. Usiadłam w pustej ławce przy ścianie i czekałam, aż przyjdzie mój nowy wychowawca. Kiedy zobaczyłam, że drzwi się otwierają myślałam, że ujrzę nauczyciela, ale wpadła do sali dziewczyna w zwykłej białej koszuli i podeszła do mnie. Myślałam, że może jednak mam wychowawczynię, ale ona zdecydowanie za młodo wyglądała.

- Hej, mogę z tobą usiąść? – zapytała.
- Tak, jasne – odpowiedziałam lekko zdezorientowana.

Dziewczyna dosiadła się i po chwili znowu zaczęła mówić:

- Jestem Riley. A ty?
- Sarah – uśmiechnęłam się lekko.

CIĄG DALSZY NASTĄPI...

Paulina Lubkowska, kl. 8d

MÓJ KOT LOLEK

Mój kot nazywa się Lolek. Dostałam go kiedyś w prezencie od rodziców, bo bardzo chciałam mieć zwierzątko. Lolek jest biały w szare łaty i bardzo miutki.

Najczęściej bawi się małą piłką i szeleszczącymi papierami. Boi się głośnych dźwięków. Kiedy takie słyszy chowa swój ogon pod siebie i cały wchodzi pod stół.

Nie wychodzi sam na dwór, czasami tylko zabieramy go na spacer na specjalnej smyczy. Lubi też przesiadywać na balkonie, który jest cały otoczony siatką.

Najchętniej je surowe mięso i mokrą karmę, którą kupują moi rodzice.

W nocy lubi spać ze mną na łóżku a jeśli wcześniej zamknę drzwi to głośno pod nimi miauczy aż go wpuszczę.

Bardzo kocham mojego Lolka.

Zuzia



Źródło: Internet

Jeśli macie w domu
zwierzątko lub
chcielibyście mieć,
podzielcie się tym z
nami na łamach Naszej

KLASA 4E I NARNIA W PUDEŁKACH :)



Zdj. A. K.

NA SPORTOWO

Nasze osiągnięcia

Mini Mistrzostwa Świata 2022 w piłce nożnej.

Reprezentacja naszej szkoły zajęła I miejsce w halowych Mini Mistrzostwach Świata w piłce nożnej chłopców klas IV. Turniej odbył się dnia 08 grudnia 2022 na Hali Miejskiej przy ulicy Twardowskiego. Nasi piłkarze wylosowali Maroko i grali z bardzo dużym zaangażowaniem.

Po ostatecznym starciu z Brazylią, **zajęli I miejsce**. Gratulacje dla naszych zawodników.

Ewa Klebieko, Łukasz Fajgier



KONKURSY– NASZE SUKCESY

Wyniki konkursu „Rodzinna Szopka bożonarodzeniowa”

Serdecznie dziękujemy wszystkim Rodzinom, które w tym wyjątkowym, ale i zabieganym okresie znalazły chwilę i wzięły udział w naszym konkursie. Dziękujemy za wszystkie szopki, które w sposób szczególny wpisują się w klimat Świąt Bożego Narodzenia.

Szopka jako symbol Narodzenia Chrystusa, przypomina o najważniejszych wartościach: wzajemnej trosce, miłości, szacunku i pomocy. Wspólne tworzenie stajenki betlejemskiej integruje domowników, a jej ostateczny wygląd przypomina o prawdziwym znaczeniu wartości rodziny. Wierzymy, że czas poświęcony na tworzenie szopek upłynął w takiej właśnie atmosferze. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Magdalena Ciesielczyk
Angela Iskra
Marta Kaczmarek



I miejsce – Weronika Marchwiak kl. IIa



II miejsce – Maja Cielniak kl. Vb



III miejsce – Maks Prokopiuk kl. IIa
Aleks Prokopiuk kl. Ig

Wyróżnienia

Zofia Zwolińska kl. Vd

Dawid Baczmała kl. VIIIb

Zrób swoje własne, domowe pianki! Zapewniam, że będą lepsze niż kupne.



Oto bardzo szybki i prosty przepis na słodycze.

Potrzebne będzie:

- 200g drobnego cukru;
- 2 łyżki żelatyny;
- 120 ml wody;

Na początku trzeba będzie pomieszać 60 ml zimnej wody z dwoma łyżkami żelatyny, do momentu aż trochę zgęstnieje. Następnie musimy zrobić syrop cukrowy, czyli rozpuścić na patelni 200g cukru również z 60 ml wody. Do miski wlewamy syrop cukrowy oraz żelatynę i miksujemy, aż do powstania gęstej, puszystej masy. (W tym momencie możesz zaszaleć i dodać jakiś barwnik, żeby pianki miały kolor, aczkolwiek nie jest to konieczne). Wszystko wkładasz do lodówki na 10 minut. Po upływie czasu rozsyp na deskę trochę cukru pudru i obtaczaj w nim pokrojone kawałki masy.

Oto i cały przepis. Zachęcam do sprawdzenia, bo warto.

Emilia Mularzuk, kl. 8a

*Zachęcamy Was do przesyłania przepisów
na ulubione dania i desery.*

*Podzielcie się z innymi swoimi
eksperymentami kulinarnymi.*

Kto z nas nie kocha czekolady albo pysznego brownie? Są tacy, którzy twierdzą, że nie da się bez nich żyć :). Dla nich też i dla wszystkich innych oczywiście też, przedstawiamy przepis na tak zwane brownie skandynawskie, a konkretniej: KLADDKAKA—pyszne, szwedzkie, klejące i lejące się ciasto. Nie dość, że pyszne, to jeszcze bardzo proste w wykonaniu.

Spróbujcie je przygotować a gwarantujemy—nie pożałujecie!

SKŁADNIKI:

- ♦ 230 g roztopionego, ostudzonego masła
- ♦ 4 jajka
- ♦ 330 g cukru trzcinowego
- ♦ 80 g kakao
- ♦ 2 szczypty soli
- ♦ 140 g mąki



Źródło: internet

WYKONANIE:

Jajka krótko ucieramy z cukrem, dodajemy kakao, mąkę, sól i roztopione masło. Mieszymy łyżką do połączenia składników na gładko. Konsystencja będzie mocno lejąca.

Piekarnik nagrzewamy do 175 st. Okrągłą foremkę o średnicy 24 cm wykładamy papierem do pieczenia. Przelewamy ciasto. Pieczemy 15—20 minut do ścięcia wierzchu i... już!

Studzimy i podajemy oprószone cukrem pudrem, najlepiej z kleksem bitej śmietany.

ROZKOSZ!!!

źródło: instagram/agaflischer

*Zachęcamy Was do przesyłania przepisów
na ulubione dania i desery.*

*Podzielcie się z innymi swoimi
eksperymentami kulinarnymi.*



Klasa 8e



Klasa 8f



Klasa 6a



Były także oryginalne prezenty:)

Pytanie: Który piłkarz nosi największy rozmiar buta?

Odpowiedź: Ten z największymi stopami!

Pytanie: Dlaczego orkiestra nie grywa na drodze?

Odpowiedź: Bo droga to nie instrument.

Pytanie: Trzech mężczyzn płynęło łodzią, która się przewróciła. Tylko dwóch z nich zmoczyło włosy, dlaczego?

Odpowiedź: Jeden z nich był łysy.

Pytanie: Mechanik, lekarz i nauczyciel szli ulicą w kapeluszach. Kto miał największy kapelusz?

Odpowiedź: Ten z największą głową.

Pytanie: W którym miesiącu gadatliwa osoba mówi najmniej?

Odpowiedź: W lutym, bo to najkrótszy miesiąc.

Zródło: www.miastodzieci.pl

Nasza Redakcja:

Emilia Fiedorowicz, Jan Guillemant, Oliwia Iwaszkiewicz, Paulina Lubkowska, Matylda Lurans, Emilia Mularzuk, Zuzia

Ilustracje: Matylda Lurans

Współpraca: p. Monika Janerka—Miszczuk, p. Żaneta Juszkiwicz, p. Magda K. p. Anna Rachwał, p. Anna Tytonik, p. M. Ziembicka,

Opieka: p. Edyta Jaz, p. Anna Kubera

„Wesoła Siódemka” dwumiesięcznik

Szkoła Podstawowa nr 7 im. Heleny Raszki w Szczecinie

Ul. Złotowska 86, 71-793 Szczecin

.....
Nakład: 100 egz., Cena: 2 zł

Okładka: Matylda Lurans

Korekta: zespół redakcyjny